



Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztań, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1670 (175/2026) | 24.07.2026

ISSN 2657-6996
© IEŚ

Jakub Olchowski

Ukraina: cena centralizacji władzy

Rekonstrukcja rządu Ukrainy z lipca 2026 r. okazała się czymś znacznie więcej niż zmianą personalną. Dymisja ministra obrony Mychajła Fedorowa uruchomiła największy od początku pełnoskalowej wojny kryzys polityczny, ujawniając narastające napięcia między efektywnością państwa a logiką koncentracji władzy w ośrodku prezydenckim. Wydarzenia te mogą mieć istotne konsekwencje zarówno dla stabilności wewnętrznej Ukrainy, jak i jej perspektyw politycznych.

Rekonstrukcja rządu. 12 lipca 2026 r. prezydent Wołodymyr Zełenski ogłosił decyzję o całkowitej zmianie składu Gabinetu Ministrów. Mimo wcześniejszych pogłosek o możliwych zmianach ich tempo i zakres zaskoczyły zarówno obserwatorów, jak i parlament (formalnie odpowiedzialny za odwołanie i powołanie rządu). Oficjalnym powodem rekonstrukcji była „zmiana strategii politycznej Ukrainy”, natomiast nieoficjalnie mówiono o niezadowoleniu prezydenta z prac rządu. Nie była to pierwsza tego rodzaju decyzja Zełenskiego – wielokrotnie dokonywał on zmian personalnych, by „odświeżyć” rząd i poprawiać jego (oraz własny) wizerunek. Obecnie mianowany premier jest już piątym od 2019 r. Dotychczasowa premier, Julia Swyrydenko, kojarzona była też z Andrijem Jermakiem, szefem Biura Prezydenta Ukrainy zdymisjonowanym w listopadzie 2025 r. z powodu zarzutów korupcyjnych ([„Komentarze IEŚ”, nr 1466](#)).

16 lipca 2026 r. Rada Najwyższa zatwierdziła nowego premiera i szesnastu ministrów – pojawiło się osiem nazwisk niezwiązanych dotąd z rządem, zreorganizowano też jego strukturę. Na czele rządu stanął Serhij Korecki, mało dotychczas angażujący się publicznie przedsiębiorca i menadżer, prezes kompanii Naftohaz, największej ukraińskiej firmy sektora paliwowo-energetycznego. Wcześniej z sukcesami zarządzał innymi gigantami, tj. koncernami Ukrnafta (dawniej należącym do oligarchy Ihora Kołomojskiego) i Ukratnafta.

Nie obsadzono jednak urzędów ministra obrony i spraw zagranicznych (powołuje ich odrębnie prezydent za zgodą parlamentu). 17 lipca p.o. ministra obrony został gen. Jewhen Chmara, dotychczas kierujący Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy (choć formalnie na czele MON winien stać cywil), a p.o. ministra spraw zagranicznych – piastujący dotąd to stanowisko Andrij Sybiha. W praktyce urzędy te pozostaną oficjalnie nieobsadzone co najmniej przez miesiąc, ponieważ Rada Najwyższa do 18 sierpnia ma przerwę wakacyjną. Dokonując tej, kolejnej już, reorganizacji rządu prezydent Zełenski wywołał największy na Ukrainie kryzys polityczny po 2022 r. Powodem było odwołanie Mychajła Fedorowa po zaledwie pół roku sprawowania przez niego funkcji ministra obrony narodowej.

Kontrowersje wokół zdymisjonowania Mychajła Fedorowa. W ukraińskiej przestrzeni publicznej rekonstrukcja rządu została uznana za pretekst do pozbycia się przez Biuro Prezydenta ministra obrony narodowej, najważniejszej osoby w rządzie, odpowiedzialnej za wysiłek wojenny państwa. Oficjalnym powodem dymisji Fedorowa miały być opóźnienia i niedociągnięcia w procesie mobilizacji ([„Komentarze IEŚ”, nr 1537](#)). Wiadomo jednak było, że od miesiąca narastał konflikt między ministrem Fedorowem a głównodowodzącym sił zbrojnych, gen. Ołeksandrem Syrskim, jego szefem sztabu gen. Andrijem Hnatowem oraz wojskowym i ministerialnym „betonem”.

Mychajło Fedorow, od 2019 r. do lutego 2026 r. wicepremier i minister cyfryzacji, wniósł ogromne zasługi najpierw dla transformacji cyfrowej Ukrainy ([„Komentarze IEŚ”, nr 1180](#)), a następnie, jeszcze przed objęciem teki ministra obrony narodowej, dla sukcesu Ukrainy w asymetrycznej, opartej na wysokich technologiach, walce przeciw agresji Rosji. Stworzył możliwości do rozwoju technologii i przemysłu obronnego (prywatnego i zdecentralizowanego, efektywniejszego od państwowego molocha Ukroboronprom, co pokazały np. program „Armia Dronów” i platforma Brave1). Jego ekipa wdrożyła skuteczne modele zarządzania i wiele systemów wspierających siły zbrojne, w tym opartych na innowacyjnych technologiach AI (system zarządzania polem walki Delta). Fedorow zdecentralizował



i zoptymalizował część systemu dostaw dla wojska (promując poprzez system „punktów” realnie efektywne jednostki), przyczynił się do ograniczenia strat ludzkich i zatrzymania rosyjskich postępów. Zainicjował platformę UNITED24, umożliwiającą wpłaty darczyńców na rzecz ukraińskiej armii. Jego ambicją było przekształcenie SZU w pierwszą armię świata, w pełni zdigitalizowaną i zrobotyzowaną. Dzięki niemu Ukraina współpracuje z firmą Palantir i może używać systemu Starlink – a Rosja została od niego odcięta. To także dzięki ekipie Fedorowa Ukraina jest w stanie uderzać w cele w głębi Rosji, a jej pozycja negocjacyjna i wizerunek międzynarodowy znacząco się wzmocniły ([„Komentarze IEŚ”, nr 1647](#)).

Ponadto Fedorow prowadził szeroko zakrojone działania na rzecz eliminowania schematów korupcyjnych, tak w wojsku, jak i w przemyśle, dążąc do transparentności i efektywności. Po objęciu resortu obrony narodowej zarządził w nim audyt, narażając się środowiskom cywilnym i wojskowym, uwikłanym w powiązania korupcyjne.

Mychajło Fedorow stał się nie tylko symbolem młodego pokolenia Ukrainy (ma 35 lat), ale także symbolem zmian, nowoczesności i innowacji, z którymi tak żołnierze, jak i społeczeństwo wiązali nadzieje na odparcie rosyjskiej agresji. Kiedy coraz szerzej pojawiały się w ostatnich miesiącach informacje o konflikcie między Fedorowem a Syrskim, a prezydent Zełenski zapowiadał, że dialog między armią i MON jest priorytetem, nie spodziewano się, że prezydent zdecyduje się zakończyć ten konflikt, dymisjonując nie Syrskiego, a właśnie ministra obrony narodowej. Mimo że Fedorow nieprzerwanie od 2019 r. był ściśle związany z prezydenckim obozem władzy i lojalny wobec Zełenskiego, jego dymisja została skrytykowana nawet przez polityków opozycji.

Co więcej, armią ukraińską wstrząsały w tym roku skandale i afery. W utworzonych z inicjatywy gen Syrskiego „pułkach szturmowych” dochodziło do znęcania się nad żołnierzami, a w konsekwencji także do samobójstw. Media donosiły, że jednostki wojskowe otrzymywały rozkazy, by żołnierze zamieszczali w sieci treści chwalcące i popierające gen. Syrskiego. Rosło niezadowolenie społeczne, a sam głównodowodzący i jego otoczenie oskarżani byli o „sowieckość”, korupcję i anachroniczne podejście do prowadzenia wojny. Reakcją Zełenskiego na ten konflikt było natomiast zwolnienie ministra Fedorowa.

Tym samym sprawa nabrała dla Ukraińców szerszego znaczenia i zaczęła być odbierana nie tylko w kategoriach pokoleniowych (apodyktyczność vs. otwartość) i stylu zarządzania, ale także jako symboliczne zwycięstwo archaiczności i korupcyjnych schematów nad innowacyjnością, rozwojem i skutecznością. Sam Fedorow, dotychczas powściągliwy w nagłaśnianiu swojego konfliktu z dowództwem armii, po dymisji ujawnił w ostrych słowach sytuację w resorcie i wojsku, co dodatkowo wpłynęło na nastroje społeczne.

Protesty. Konsekwencją zdymisjonowania Fedorowa była fala protestów społecznych, jaka przetoczyła się przez kilkanaście największych miast Ukrainy. Od czasu rosyjskiej inwazji w 2022 r. były to największe manifestacje publiczne, w dniach 17 i 18 lipca gromadzące w Kijowie, mimo zagrożenia rosyjskimi atakami, po ok. 5 tys. osób. Organizatorzy protestów domagali się usunięcia Syrskiego i natychmiastowego przywrócenia Fedorowa na stanowisko. Postulaty te znajdują poparcie mediów, organizacji społecznych, weteranów, polityków (jak wspomniano, także opozycyjnych) i żołnierzy. W przypadku tych ostatnich pojawiły się naciski ze strony przełożonych, by zaprzestali popierania protestów – co przyniosło odwrotny skutek.

Ponownie nasilają się spekulacje dotyczące ewentualnych wyborów prezydenckich. Względnie stabilna sytuacja na froncie i wsparcie państw europejskich dla Kijowa miałyby skłaniać Zełenskiego do przeprowadzenia wyborów i zapewnienia sobie zwycięstwa m.in. poprzez eliminowanie potencjalnych rywali, czyli tak popularnych osób jak Mychajło Fedorow¹. Jednak skala protestów i fala krytyki jak dotąd skłaniają prezydenta do działań mających na celu uspokojenie nastrojów społecznych – stąd toczony ze zwolnionym ministrem rozmowy na temat jego powrotu do struktur władzy. Ostatecznie też, 21 lipca, odwołany został ze stanowiska gen. Syrski – zastąpił go, ciesząc się popularnością wśród żołnierzy, gen. Mychajło Drapaty, reprezentujący młode pokolenie oficerów (ma 43 lata).

¹ Podobnie jak to się stało w przypadku bardzo popularnego gen. Walerija Załużnego, który został „zesłany” jako ambasador do Wielkiej Brytanii, zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1528](#).



Wnioski. W piątym roku wojny, w warunkach marginalizacji parlamentu i rządu oraz słabości instytucji sądowniczych, coraz większą władzę skupia ośrodek prezydencki. Jedynym mechanizmem *check and balance* pozostają media i oddolne reakcje społeczne. To jednak świadczy o niestabilności politycznej i deficycie demokracji. Taki model zarządzania państwem to w istocie zarządzanie kryzysem i *ad hoc* – bez perspektywy strategicznej.

Prezydent Zełenski podejmuje decyzje, kierując się własnym, doraźnym interesem politycznym, co nierzadko przynosi odwrotne do zamierzonych skutki. Wywołuje kryzysy, które następnie musi zażegnawać – jak na razie robi to dość skutecznie, starając się uspokoić sytuację (próba deeskalacji napięć na tle historycznym w relacjach z Polską, negocjacje z Fedorowem na temat dalszej współpracy) bądź wycofując z kontrowersyjnych decyzji (np. latem 2025 r. w sprawie ograniczenia uprawnień instytucji antykorupcyjnych). Wciąż jest to jednak zarządzanie kryzysem i doraźne „gaszenie pożarów” bądź gra polityczna. Na zewnątrz rzutuje to negatywnie na wizerunek Ukrainy, wewnątrz przyczynia się do spadku zaufania społecznego do państwa i władzy.

Odwołanie gen. Syrskiego prawdopodobnie nie poprawi notowań prezydenta – a jeśli tak, to na krótką metę. Społeczeństwo ukraińskie dostrzega, że Zełenski nie waha się usuwać osób (także „swoich”, należących do jego obozu), które stają się na tyle popularne i rozpoznawalne, że mogą stanowić dla niego potencjalne zagrożenie polityczne, a jednocześnie akceptuje niekompetencję i korupcję u tych, którzy mu nie zagrażają. Ponadto w swoich decyzjach kadrowych stawia na technokratów bez zaplecza politycznego – łatwo się ich pozbyć. Dlatego dymisja Fedorowa nie była przyczyną protestów, ale ich zapalnikiem i katalizatorem. Problem jest bowiem znacznie szerszy.

Prezydent Zełenski swoimi działaniami w istocie sam kreuje sobie rywali, i to mających szerokie poparcie weteranów i żołnierzy – siły, z którą należy się liczyć (Żałużny, Fedorow). Przypadek Mychajła Fedorowa jest tego potwierdzeniem: z apolitycznego technokraty, funkcjonującego skutecznie, acz w cieniu, stał się postacią polityczną, rozpoznawalną i bardzo popularną.

Możliwość przeprowadzenia wyborów zależy od wielu czynników: rozkładu sił politycznych, zmienności zaufania i poparcia dla różnych potencjalnych kandydatów (oraz tego, jacy to kandydaci będą), przebiegu działań wojennych, relacji w środowisku międzynarodowym, wreszcie od kwestii organizacyjno-prawnych. Ukraina pod względem prawnym i instytucjonalnym nie jest przygotowana na wybory i prawdopodobnie długo nie będzie. Z punktu widzenia Zełenskiego decyzja o wyborach będzie też zależała od kalkulacji dotyczących konfiguracji i możliwości – nie zdecyduje się na wybory, jeśli będzie spodziewał się przegranej. To oznacza, że prawdopodobnie w tym roku wyborów nie będzie.